

MAREK WYSZKOWSKI

ur. 1930; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina, dom rodzinny, dzieciństwo

Rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo

Dzielnica, w której ja mieszkałem to była dzielnica willowa. Ojciec mój pracował jako radca w kuratorium w Lublinie - zamieszkaliśmy przy ulicy Norwida, w nowo założonej dzielnicy. Lublin rozbudowywał się wzdłuż osi Krakowskie Przedmieście - Aleje Racławickie. W latach 20. Były to nowe dzielnice zaprojektowane po obu stronach Alei. Dzielnica w której ja mieszkałem była zajmowana przez nauczycieli, prawników, ziemian, właściciele aptek, ludzie mający sklepy przy Krakowskim Przedmieściu, firmy farmaceutyczne, dyrektorzy szkół. Od początku było tam wszystko - woda, światło. Moja rodzina pochodziła z Warszawy, genealogia - do czasów Kościuszkowskich. Mało brakowało abyśmy śpiewali nie „marsz, marsz Dąbrowski”, ale „marsz, marsz Wyszowski” bo Legiony we Włoszech organizował gen. Wyszowski - nasz przodek, który został potem przesunięty, a na jego miejsce wszedł Dąbrowski. Mojego pradziadka wysłano na Sybir za udział w Powstaniu Styczniowym, rodzina zbiedniała, ojciec wychowywał się zarabiając sam na siebie, był taki pęd na początku wieku XX - iść z oświata na wieś, więc ojciec po ukończeniu kursów pedagogicznych wyjechał na Lubelszczyznę z Warszawa, a moja mama, która nbyła córką administratora majątku, ze szlacheckiej rodziny, panienka z białego dworku, też pojechała na wieś szerzyć oświatę i tak się poznali gdzieś tam w małej miejscowości pracując w jednej szkole. Pobrali się, w 1932 roku zamieszkali w domu przy ul. Norwida. Ruchu kołowego prawie ni było, czasami ktoś dorożką przyjechał, czasami samochód jakiś, ale tak to na ulicy, w ogródkach, bawiliśmy się, przez całe lata nie zsiadałem z roweru, graliśmy w piłkę, wszyscy się znali, bawili się wspólnie, a zima to były z kolei narty, czy łyżwy - jeździliśmy po zamrzniętych stawach nad Czechówką, poniżej ulicy Głowackiego.

Data i miejsce nagrania	1998-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Maciej Choina
Transkrypcja	Maciej Choina
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"